

Sygn. akt IC 845/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 1 sierpnia 2014r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny**

**w składzie następującym:**

Przewodniczący : SSO. Arkadiusz Marcia

Protokolant : Magdalena Kielbus

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

**sprawy z powództwa M. C.**

**przeciwko J. Ś. (1)**

**o zachowek**

powództwo oddała.

Sygn. akt I C 845/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 kwietnia 2014 r. powód M. C. domagał się zasądzenia od pozwanego J. Ś. (2) na swoją rzecz kwoty 150.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 18 grudnia 2013 r., (sygn. akt I Ns 1239/13) pozwany nabył w całości spadek po swoim wujku W. Ś. (1) na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego w dniu 15 września 2008 r. Z treści tegoż testamentu wynika jednocześnie, że jedyna córka spadkodawcy (matka powoda) została wydziedziczona. Podnosił, iż jest on jako wnuk zmarłego spadkodawcy jedynym spadkobiercą ustawowym. Argumentował również, iż należy mu się 1/2 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, a więc 150.000,00 zł, skoro wartość majątku spadkowego wynosi szacunkowo 300.000,00 zł w tym: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w K. o szacunkowej wartości 150.000,00 zł, garaż murowany z prawem użytkowania wieczystego- wartość 5.000,00 zł, oszczędności na rachunkach bankowych- ok. 145.000,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. Ś. (1) podniósł, iż w dacie śmierci spadkodawca W. Ś. (1) nie był właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ulicy (...) (...) ani garażu położonego przy ulicy (...), ponieważ wcześniej nieruchomości te sprzedał. Odnośnie rachunku bankowego zmarłego W. Ś. - wskazał, iż środki pieniężne zgromadzone na koncie w/w zostały zgodnie z jego wolą rozdysponowane na uregulowanie kosztów jego pochówku i pomnika.

**Sąd Okręgowy ustalił co następuje:**

W dniu 1 lipca 2013 r. zmarł W. Ś. (1). W dacie śmierci był rozwiedziony, miał tylko jedno dziecko- E. C..

**dowód: akta I Ns 1239/13**

**zeznania świadka E. C.- k. 53**

**przesłuchanie pozwanego- k. 53**

W dniu 15 września 2008 r. W. Ś. (1) sporządził testament w formie aktu notarialnego, w którym powołał do całości spadku bratanek- J. Ś. (1) i wydziedziczył z powodu postępowania w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego oraz z powodu uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych córkę E. z domu Ś..

Testament ten został otwarty i ogłoszony w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po W. Ś. (1) przed Sądem Rejonowym w Kłodzku w sprawie o sygnaturze akt I Ns 1239/13.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Kłodzku stwierdził, że spadek po W. Ś. (1) na podstawie w/w testamentu notarialnego nabył jego bratanek J. Ś. (1) w całości. Postanowienie to jest prawomocne.

**dowód: akta I Ns 1239/13**

Córka zmarłego nie miała wiedzy o sporządzonym testamencie notarialnym. Jej kontakty z ojcem były sporadyczne (2-3 razy w roku).

**dowód: zeznania świadka E. C.- k. 53**

**przesłuchanie pozwanego- k. 53**

Jedyną spadkobierczynią W. Ś. (2)– zgodnie z ustawowym porządkiem dziedziczenia, gdyby nie sporządził on testamentu – byłaby jego córka E. C..

**bezsporne**

M. C. jest synem E. C..

**dowód: odpis skrócony aktu urodzenia M. C.- k. 6**

Prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w K.przy ulicy (...)(...) przysługuje obecnie J. Ś. (1) i J. Ś. (3) w ramach wspólności ustawowej. Prawo to zostało nabyte na podstawie umowy sprzedaży z dnia 25 sierpnia 2011 r. zawartej między J. Ś. (1) a W. Ś. (1). Pozwany nabył w/w nieruchomość za 1000 zł, przy zaznaczeniu w akcie notarialnym, iż wartość tej nieruchomości wynosi 150.000,00 zł. Faktyczna niska cena sprzedaży wynikała z faktu, iż pozwany był jedyną osobą, która opiekowała się W. Ś. (1) w trakcie jego choroby.

W dacie śmierci W. Ś. (1) nadal zamieszkiwał w w/w lokalu.

**dowód: pismo SM z 10.07.2014 r.- k. 48**

**przesłuchanie pozwanego- k. 53**

**zeznania świadka E. C.- k. 53**

Garaż położony w K. przy ulicy (...) sprzedał swemu sąsiadowi kilka lat przed śmiercią.

**dowód: przesłuchanie pozwanego- k. 53**

Na rachunku bankowym spadkodawcy w Banku (...) w K. tuż przed jego śmiercią znajdowały się środki pieniężne w wysokości ok. 12.900,00 zł. Pieniądze te po śmierci W. Ś. (1) ojciec pozwanego, który dysponował pełnomocnictwem

do tego konta przekazał na konto pozwanego, a następnie zostały one w całości rozdysponowane na pokrycie kosztów pochówku W. Ś. (1) i wykonanie nagrobka wyżej wymienionego, które wyniosły ok. 21.000,00 zł (łącznie z karczowaniem drzew wokół grobu).

Pozwany nie posiada wiedzy o istnieniu innych kont bankowych będących własnością W. Ś. (1), nigdy tego nie ustalał.

***dowód: przesłuchanie pozwanego- k. 53***

Pismem z dnia 19 lutego 2014 r. działający w imieniu M. C. pełnomocnik wezwał J. Ś. (1) do zapłaty kwoty 150.000,00 zł tytułem zachowku należnego M. C. po zmarłym W. Ś. (1)- w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

***dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 19.02.2014 r.- k. 7***

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Stosownie do art. 922 § 1 k.c. z chwilą śmierci prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą na jedną lub kilka osób. W braku rozrządzeń testamentowych uczynionych przez spadkodawcę w pierwszej kolejności do spadku z ustawy powołane są dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych, jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku (art. 931 § 1 k.c.). W myśl natomiast przepisu art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – 1/2 wartości tego udziału (zachowek). Wskazać trzeba też, że o wielkości zachowku przysługującego uprawnionemu decyduje stan istniejący w dacie otwarcia spadku, tj. czy uprawniony w danym momencie jest trwale niezdolny do pracy bądź małoletni. Zgodnie z treścią § 2 cytowanego powyżej artykułu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Przywołać jeszcze należy przepis art. 1011 kc nadający uprawnienia do zachowku zstępnym wydziedziczonemu, chociażby przeżył on spadkodawcę.

Regulacje dotyczące sposobu ustalania wysokości zachowku zawarte są w szczególności w przepisach art. 993 k.c. i art. 994 § 1 k.c. Stanowią one, iż przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku; doliczeniu do spadku podlegają natomiast darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę.

Podstawę obliczenia zachowku stanowi tzw. substrat zachowku, który stanowi czystą wartość spadku powiększoną o zapisy windykacyjne i darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 994 i n. k.c. Stąd też dla obliczenia zachowku niezbędne jest w pierwszej kolejności ustalenie składu i wartości spadku. Ustalenie substratu zachowku jest operacją czysto rachunkową, od wartości aktywów odlicza się pasywa spadkowe, przy czym nie uwzględnia się długów z tytułu zapisów i poleceń oraz z tytułu zachowków.

Przy ustalaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku relewantna jest chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1 k.c., art. 924 k.c. i 925 k.c.). Należy w pełni zgodzić się z poglądem, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (uchw. SN z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSN 1985, nr 10, poz. 147; uchw. SN z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84, OSN 1986, nr 3, poz. 24); zasada ta zapewnia bowiem uprawnionemu otrzymanie realnej wartości zachowku. W dalszej kolejności ustalenia wymaga udział spadkowy stanowiący podstawę

do obliczenia zachowku (art. 931 i n. k.c.) oraz udział ten pomnożyć przez 1/2 bądź 2/3. Tak wyliczony udział mnoży się przez czystą wartość spadku i otrzymana wartość stanowi zachowek należny uprawnionemu.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie pozostawał między stronami bezsporny w zakresie w jakim dotyczył ustalenia czy powodowi w ogóle przysługuje roszczenie o zachowek, jak i odnośnie wielkości udziału spadkowego, który przypadałby mu w razie dziedziczenia ustawowego.

Nie budzącym wątpliwości faktem pozostawało to, że w dniu 1 lipca 2013 r. zmarł W. Ś. (1), ojciec E. C., dziadek powoda M. C., pozostawiając testament sporządzony w formie aktu notarialnego, na mocy którego do całości spadku po sobie powołał bratanka (pозwanego), zaś jedyne dziecko- córkę E. C. wydziedziczył. Bezspornym było też, że fakt nabycia przez pozwanego spadku stwierdzony został prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 18 grudnia 2013 r. Niewątpliwym jest również, iż w przypadku gdyby W. Ś. (1) nie sporządził testamentu czyniąc spadkobiercą swego bratanka i dokonując wydziedziczenia swej córki, jego jedynym spadkobiercą – zgodnie z ustawowym porządkiem dziedziczenia – byłaby córka spadkodawcy-E. C., zaś w przypadku gdy testament ograniczałby się do wydziedziczenia córki- spadkobiercą byłby wnuk- M. C.. W obu przypadkach spadkobiercy dziedziczyliby całość spadku. Nie było zatem niepewności co do tego, że powodowi przysługuje roszczenie o zachowek po zmarłym dziadku, albowiem – gdyby nie testament – to w tej konkretnej sytuacji matka powoda dziedziczyłaby jako zstępna spadkodawczyni. Skoro jednak została ona wydziedziczona, to uprawnionym do zachowku staje się powód jako jej zstępny.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do tego, jakie prawa i obowiązki majątkowe w dniu śmierci spadkodawcy wchodziły do jego majątku, a więc jakie prawa stanowiły skład masy spadkowej po nim, a także jaka jest wartość tej masy.

Ustaień faktycznych w kontekście aktywów i pasywów majątkowych, które zaliczyć należy jako wchodzące w skład masy spadkowej oraz tych, które podlegały doliczeniu do spadku przy obliczaniu zachowku, Sąd dokonał w oparciu przede wszystkim o dowód z dokumentu w postaci informacji Spółdzielni Mieszkaniowej w K. dotyczącej nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) (...) oraz przesłuchanie pozwanego.

Wymieniony wyżej dokument, zarówno co do jego pochodzenia, autentyczności, rzetelności, jak i co do treści, nie był przez żadną ze stron negowany, wobec czego mógł on zostać przyjęty w poczet materiału dowodowego zdającego do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. W odniesieniu zaś do dowodów osobowych, tj. dowodu z przesłuchania pozwanego Sąd uznał, iż dowodom tym w zakresie znaczącym dla rozstrzygnięcia należało zasadniczo przypisać walor wiarygodności, jako że w poszczególnych zakresach zeznania wyżej wymienionego korespondują z przedłożonym dowodem z dokumentu; są spójne, co dodatkowo przemawia za przyjęciem ich za miarodajne i przekonujące.

Jak wynika z zeznań świadka E. C. ojciec jej był swego czasu właścicielem dwóch nieruchomości (mieszkania położonego w K. przy ulicy (...) (...) i garażu), ruchomości w postaci samochodu osobowego, posiadał też liczne oszczędności na koncie/kontach bankowych). Okolicznościom powyższym pozwany nie zaprzeczał, jednakże negował, by wskazane wyżej nieruchomości, czy środki pieniężne w dacie zgonu W. Ś. (1) stanowiły własność tego ostatniego, a tylko wówczas mogłyby stanowić substrat zachowku. Podkreślenia bowiem w tym miejscu jeszcze raz wymaga, iż chwilą miarodajną dla ustalenia składu masy spadkowej (tj. ustalenia jakimi prawami majątkowymi dysponował konkretny spadkodawca, a jakie obciążały go zobowiązania majątkowe) jest chwila otwarcia spadku, którą to chwilą zgodnie z treścią przepisu art. 924 k.c. jest chwila śmierci spadkodawcy.

Kluczowe znaczenie w omawianej sprawie miało zatem to, jakie realnie prawa majątkowe przysługiwały W. Ś. (1) w dniu 1 lipca 2013 roku. Istotnym było bowiem, czy składniki majątkowe sugerowane przez powoda pozostawały własnością wyżej wymienionego w dacie jego śmierci, albowiem ten właśnie moment jest adekwatny dla ustalania stanu masy spadkowej.

W ocenie Sądu poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazują, iż żaden z elementów wskazywanych przez powoda nie wszedł w skład masy spadkowej po W. Ś..

W odniesieniu do nieruchomości w świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie nie może budzić wątpliwości, iż w dacie swej śmierci W. Ś. (1) nie miał tytułu prawnego do żadnej z nich, gdyż tymi składnikami majątku rozporządził on jeszcze za życia przenosząc prawo własności do nich w drodze umowy sprzedaży na bratanka- M. C. w odniesieniu do mieszkania, a w przypadku garażu- na swego sąsiada. Fakt sprzedaży garażu osobie trzeciej pozwany wykazał swoimi zeznaniami. Powód z kolei nie udowodnił okoliczności przeciwnej, tj. tego, że twierdzenia pozwanego dotyczące zbycia przez W. Ś. w/w nieruchomość nie polegają na prawdzie. W żaden sposób nie usiłował nawet dowieść, że w dacie zgonu dziadka pozwanego garaż ów stanowił składnik majątku W. Ś..

Kwestia stanu prawnego lokalu mieszkalnego położonego w K.przy ulicy (...)(...) w dacie 1 lipca 2013 r. jest niewątpliwa- W. Ś. (1)właścicielem tej nieruchomości wówczas już nie był, bowiem w dniu 25 sierpnia mocą umowy sprzedaży zawartej między pozwanym a jego dziadkiem W. Ś. (1)prawa własności tego lokalu zostało nabyte przez powoda- M. C.. Powyższą okoliczność potwierdzają nie tylko zeznania pozwanego, ale pismo Spółdzielni Mieszkaniowej w K.. Stawiane przez powoda zarzuty dotyczące wad wyżej opisanej umowy sprzedaży nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Podkreślenia wymaga, iż jakkolwiek umowa ta poddawana była w wątpliwość, to nawet przy założeniu, że faktycznie dotknięta jest wadą, niedopuszczalnym było dokonywane oceny tej umowy przez przyzmat ważności w niniejszym postępowaniu, bowiem nie taki jest jego cel, a dopóki umowa ta nie została wyeliminowana z obrotu prawnego, funkcjonuje ze wszystkimi jej konsekwencjami. Nie jest wykluczone podważenie skuteczności tej umowy, zaznaczyć jednakże należy, iż winno to nastąpić w innym niż ten proces postępowaniu.

Z uwagi na powyższe przyjąć należało, że nieruchomość ta nie wchodziła do spadku po zmarłym, skoro prawo do niej nie przysługiwało mu w dacie śmierci. Jej wartość nie mogła zatem zostać zaliczona do masy spadkowej niezbędnej do ustalania wysokości zachowku.

Reasumując, stwierdzić należało, że jeśli chodzi o nieruchomości to w momencie śmierci W. Ś. (1)nie był właścicielem ani garażu położonego przy ulicy (...), ani też lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...)(...), a zatem składniki te nie weszły do masy spadkowej po zmarłym.

Twierdzenia powoda o zgromadzonych przez W. Ś. (1) oszczędnościach na rachunkach bankowych opierają się wyłącznie na jego przypuszczeniach, na co ewidentnie wskazują określenia powoda, który używa takich zwrotów jak „około 145.000,00 zł”. Zwrócić też trzeba uwagę, iż powód posługuje się pojęciem oszczędności zgromadzonych przez spadkodawcę na jakiś bliżej nieokreślonych kontach. Nie precyzuje ile tych kont było, w jakich bankach, na jakich rachunkach zgromadzone były oszczędności W.Ś., czy też wreszcie jakie kwoty były tam zdeponowane. Pozwany powyższym twierdzeniem stanowczo zaprzeczył. Przyznał jedynie, że W. Ś. (1) dysponował oszczędnościami, jednak nie w wysokości sugerowanej przez powoda, a kwocie 12.900,00 zł. Nadto pieniądze te zgodnie z wolą spadkodawcy po jego śmierci zostały rozdysponowane na pokrycie kosztów pochówku i wykonania nagrobka.

Z uwagi zatem na stanowisko pozwanego, jak i bierną postawę powoda, który w żaden sposób przypuszczeń swoich nie udowodnił, nie sposób było uznać, że w istotnym dla rozstrzygnięcia okresie, tj. w dacie swej śmierci, W. Ś. (1) dysponował jakimikolwiek środkami pieniężnymi, a jeżeli nawet faktycznie tak było, to brak było jakichkolwiek podstaw do ustalenia jaka była wysokość tychże środków.

Udowodnienie zarówno istnienia, jak i wartości wszystkich powyższych składników majątkowych, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu- spoczywało na powodzie (art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c), który obowiązkowi temu nie podołał.

Przepis art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu nakłada na osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W art. 3 k.c. i art. 232 k.p.c. ustawodawca obliuguje strony procesu do aktywności, wskazując iż to strony są obowiązane wskazywać i przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Z powyższych uregulowań

wynika, iż obowiązująca w polskiej procedurze cywilnej zasada kontrydiktoryjności ciężarem dowodu obciąża strony postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, w konsekwencji i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Możliwym jest wprowadzić dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu, aczkolwiek nastąpić to może jedynie w sytuacjach szczególnych; zaznaczyć też trzeba, że jest to uprawnienie, a nie obowiązek sądu. Sąd z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia winien korzystać powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, nie zaś sprawą sądu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 roku, sygn. akt III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 roku, sygn. akt III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 roku, sygn. akt V CKN 175/00, OSP 2001, z. 7-8, poz. 116).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić trzeba, że to powód jako strona inicjująca proces o zachówek i domagająca się uwzględnienia jego żądania w tym zakresie, miała obowiązek wykazania, iż jego żądanie zasługuje na uwzględnienie tak co do zasady, jak i wysokości. Poczynione przez sąd ustalenia w sposób ewidentny wskazują, iż powód zdołał jedynie podać pierwszemu z tych obowiązków wykazując, że należy się jemu od pozwanego zachówek w wysokości 1/2 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Na podstawie natomiast zaoferowanych przez powoda dowodów nie udało się ustalić składników majątkowych wchodzących w skład masy spadkowej. Zaakcentować trzeba, iż obowiązek dowodzenia nie może być przerzucany na sąd rozpoznający sprawę, jak próbował to czynić powód składając kolejne wnioski dowodowe. Poszukiwanie dowodów potwierdzających zasadność i wysokość żądania wysuwanego przez powoda nie jest rolą sądu rozstrzygającego o zasadności żądania o zachówek. Oczekuje się, że inicjatywę w tym zakresie wykazywać winna strona ubiegająca się o udzielenie jej ochrony prawnej polegającej na wydaniu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia.

Podsumowując powyższe wywody stwierdzić trzeba, że analiza stanu faktycznego omawianej sprawy, jak dokonana na jej podstawie ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, nie pozwala na ustalenie tzw. czystej wartości spadku po W. Ś. (1), a w konsekwencji czyni niemożliwym ustalenie także wartości zachowku jaki przypadać winien powodowi. W rezultacie negatywne skutki procesowe w postaci odmowy uwzględnienia powództwa obciążają powoda.

Pominięcie dowodu z zeznań powoda nastąpiło w oparciu o przepis art. 302 kpc, tj. wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na przesłuchaniu, które miało odbyć się podczas rozprawy w dniu 1 sierpnia 2014 r.

Jako bezzasadny potraktować należało wniosek pełnomocnika powoda o zawieszenie postępowania do czasu sporządzenia spisu inwentarza. Zwrócić trzeba uwagę, iż postępowanie, na które powołuje się pełnomocnik powoda, a które miało stanowić przyczynę zawieszenia postępowania w sprawie o zachówek, nie zostało jeszcze zainicjowane - powód dopiero zamierza złożyć wniosek o sporządzenie spisu inwentarza. Okoliczności, na które powołuje się powód nie mogą stanowić podstawy zawieszenia z tej prostej przyczyny, że takowej przesłanki ustawodawca nie przewidział. Żaden przepis dotyczący procedury cywilnej nie daje możliwości zawieszenia postępowania z uwagi na postępowanie, które jeszcze się nie toczy, a które strona dopiero ma zamiar wszcząć. W przypadku gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego postępowania Sąd ma uprawnienie do zawieszenia toczącego się postępowania, jednakże warunkiem sine qua non jest, by to to pierwsze postępowanie również było w toku, nie zaś leżało w sferze zdarzeń przyszłych i niepewnych.

Sąd zaniechał zwrócenia się – zgodnie z wnioskiem powoda- do komornika sądowego celem ustalenia rachunków bankowych i kont bankowych, których właścicielem w dacie śmierci był W. Ś. (1) oraz stanu tych kont w tej dacie oraz minimum 6 miesięcy przed zgonem spadkodawcy z uwagi na brak przesłanek do pozytywnego rozstrzygnięcia wniosku powoda w tym zakresie. Nie znalazł również podstaw do tego, by zwracać się o dokonanie spisu inwentarza.

Zaakcentować należy, iż w/w wnioski nie mają żadnego uzasadnienia faktycznego, czy prawnego. W świetle brzmienia przepisu art. 637 kpc, który zawiera katalog uprawnionych do inicjowania postępowania o dokonanie spisu inwentarza, nie może budzić wątpliwości, iż sąd takowym podmiotem nie jest. Wniosek w tym przedmiocie

może bowiem pochodzić od: spadkobiercy, uprawnionego do zachowku, zapisobiorcy (na których spoczywa ciężar uprawdopodobnienia swego uprawnienia) oraz wykonawcy testamentu, wierzyciela posiadającego pisemny dowód należności przeciwko spadkodawcy (na których spoczywa ciężar przeprowadzenia dowodu w tym zakresie), a także właściwego urzędu skarbowego, prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich. Już choćby z tego względu wniosek powoda, by to sąd rozpoznający niniejszą sprawę wystąpił z takim wnioskiem jest chybiony.

Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że to na stronie spoczywa obowiązek wskazywania i przedstawiania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Powód jako osoba uprawniona do zachowku mogła zatem wystąpić zarówno o dokonanie spisu inwentarza w trybie art. 637 kpc, jak i żądać zabezpieczenia spadku (art.634 kpc i następne)- wówczas też uzyskałby informację m.in. o posiadanych rachunkach bankowych spadkobiercy. Zaznaczyć jednak trzeba, że te działania powód winien podjąć przed wytoczeniem powództwa o zachówek. Niezrozumiała pozostaje dla sądu zatem taktyka powoda, który dopiero w trakcie trwania niniejszego postępowania uaktywnia się celem zgromadzenia dowodów mających zobrazować stan masy spadkowej po zmarłym W. Ś. (1).

Następstwem uznania roszczenia powoda za nieudowodnione było oddalenie powództwa w całości, o czym orzeczono w sentencji wyroku.